

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Wawrzyńca, m.
Jutro: Tyburcego i Zuzanny.
Pojutrze: Klary p.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 35 zach 7 35
Jutro: » » 4 36 » 7 33
Pojutrze: » 4 38 » 7 31

Z kongresu eucharystycznego w Kolonii.

We wtorek rozpoczął się kongres eucharystyczny wspianiem przyjęciem delegata papieskiego, ks. kardynała Vanuttelego — który przybył w towarzystwie ks. kardynała Ferrariego z Medyolanu. W Kolonii przyjmował dostojnych gości arcybiskup ks. kardynał Fischer i poprowadził ich w uroczystym pochodzie do katedry, gdzie odbyło się nabożeństwo.

Cale miasto przystrojone jest zielenią, kwiatami i chorągwiemi. We wszystkich kościołach uderzono we dzwony. W kongresie biorą między innymi udział: książę Maksymilian saski, ks. kardynał Kopp z Wrocławia, nuncjusz papieski ks. Frachwirth z Monachium, arcybiskup Noerber z Fryburga oraz biskupi z Mecu, Hildesheimu, Monasteru, Sztrasburga, Trewiru, Mechln, Ratysbony, Rottenburgu, Moguncyi, Eichstaedu, Pasawy, Pelplina, Fuldy, Paderbornu, Osnabruecku i Limburga.

Najprzewielebniejszy ks. biskup dr. Likowski z powodu prac dycezyalnych nie mógł wziąć udziału w kongresie.

Z zagranicy przybyło 4 arcybiskupów, kilkunastu biskupów, kilkudziesięciu opatów i około 25000 duchownych niższych stopni. Publiczności świeckiej zgromadziło się około 10 tysięcy. Uroczystości odprawiają się w czterech osobnych oddziałach.

Kongres rozpoczął się uroczystym powitaniem delegata papieskiego ks. Vanuttelego przez arcybiskupa kolonńskiego ks. kardynała Fischera i nadburmistrza Wallrafa.

Stosunek Rzeszy niemieckiej do Prus i odwrotnie.

(Ciąg dalszy).

VI.

Prusy.

Rozwój wewnętrzny. Z historii polskiej wiadomy jest fakt, że królowie polscy przez magnatów i szlachtę ograbieni zostali z wszelkiej władzy i że Polska skutkiem słabości królów swoich ostatecznie upadła.

Odwrotnie działo się w Prusach. Elektorowie brandenburscy zdołali przelamać wpływy szlachty, która i tutaj chciała zagarnąć władzę w swoje ręce. Królowie pruscy byli samowładnymi panami kraju. Ich wola była prawem w kraju.

Taka forma rządu, gdzie król jest najwyższym rzeczywistym władzą, gdzie wola króla jest prawem, nazywa się monarchią absolutną.

Królowie pruscy dbali głównie o powiększenie armii. Skutkiem tego starać się musieli o uregulowanie finansów państwa i o rozwój gospodarczy kraju, ażeby mieszkańcy jego mogli płacić podatki na nich nakładane. Dziejopisarze pruscy chwalą także królom swoim, iż umieli wychywać wierny i oddany państwu stan urzędniczy. Istotnie do dnia dzisiejszego stan urzędniczy w ustro-

ju społecznym w Prusiech pierwsze zajmują miejsce. Prusy są w całym tego słowa znaczeniu państwem urzędniczym.

Forma rządu. Już w 17 i 18 stuleciu były Prusy monarchią absolutną. W czasie wojen napoleońskich przyrzekł Król Fryderyk Wilhelm III poddanym swoim »współudział w sprawach publicznych«.

Skutkiem tych przyrzeczeń nadano namprzód miastom samorząd w r. 1808. Później i w sposób bardzo ograniczony nadano samorząd prowincjom (1823—1828). Ogólnego przedstawicielstwa krajowego mimo kilkakrotnych przyrzeczeń nie nadano. W walczyla je dopiero rewolucja w roku 1848. Odtąd są Prusy monarchią konstytucyjną.

Co tam słycać w świecie?

— Hr. Zeppelin w Kolonii. Balon hr. Zeppelina po dokonaniu reparacji we Frankfurcie wzbił się ponownie w powietrze w czwartek rano i o pół do 12 w południe przyjechał szczęśliwie do Kolonii. Balon okrążył katedrę, wykonał kilka udatnych manewrów i wśród okrzyków niezliczonej publiczności wylądował w Birkendorf.

— Nowe stronnictwo konserwatywne założono w Berlinie pod nazwą: Wolne zjednoczenie konserwatywne. W wydanej do »konserwatywnych mężów niemieckich« odezwie potępia zarząd stanowisko starych konserwatystów, którzy »zgrzeszyli ciężko wobec Rzeszy niemieckiej« przez obalenie Bülowa i rozbięcie bloku. Z tej przyczyny koniecznością jest założenie nowego konserwatywnego stronnictwa ludowego, zwracającego się przeciwko Związkowi ziemian i centrum.

— Milion rent inwalidzkich. Według ogłoszonych w tych dniach zestawień statystycznych urzędu zabezpieczeń Rzeszy wynosiła dn. 1 lipca r. 1909 liczba osób, które na mocy ustawy o zabezpieczeniu od niemocy pobierają tenty 1 mil. i 1019. W tych rent przypada na inwalidztwo 877 269, na starość 104 930 i na choroby 18 819. Zabezpieczenie starości i od niemocy zaprowadzono na mocy nowej ustawy dn. 1 stycznia 1891; potrzeba zatem było przeciągu 18 i pół roku, aby liczba tych rent dobiegła miliona. Jeżeli się wspomni, ile mocołu swego czasu kosztowało uchwalenie tej ustawy, to dziś z zadowoleniem można stwierdzić, iż przeszło milion ludzi ma z niej znaczne korzyści. Ciekawym jest objaw, iż liczba rent od niemocy coraz więcej wzrasta. W pierwszym czasie istnienia ustawy przeważała znacznie liczba rent od starości. Jeszcze w r. 1897 liczono 203 955 rent od starości a tylko 161 670 rent od niemocy. W r. 1898 stosunek ten już się zmienił. W początku tego roku liczba rent od niemocy wzrosła na 210 859 a rent starości spadła na 203 644. Ponieważ rozwój ten trwał dalej, więc zrozumiatem jest, że nowa ustawa zabezpieczenia, obowiązująca od 1 stycznia 1901 r. nosi nazwę już tylko ustawy zabezpieczenia od niemocy, podczas gdy pierwotna nazwano ustawą zabezpieczenia starości i

niemocy. Od r. 1901 zaprowadzono także renty od choroby. Liczba tych rent wzrosła ciągle aż do r. 1907, poczem znowu spadała. Natomiast liczba rent niemocy stale się podnosi a liczba rent starości ciągle się zmniejsza. Na początku r. 1909 liczono 868 086 rent niemocy a tylko 108 637 rent starości.

— Rosya. Car z odwiedzin swych w Anglii powróci do Petersburga i uda się następnie ze swą małżonką na kilkатыgodniowy wypoczynek do Liwadii na wyspę Krym. Przy końcu września nastąpią odwiedziny włoskiej pary królewskiej w jednym z włoskich portów. Na ląd obawia się car wysieść z obawy o życie swoje. Z tamtąd pojedzie car w odwiedziny do sultana Mahometa V, i zabawi w Konstantynopolu przez kilka dni.

— Turcya. Zatarg o Kretę znów przybiera groźne rozmiary. Turcya chce koniecznie, aby Kreta podlegała zwierzchnictwu tureckiemu. Turcy nie pozwolą, aby na wyspie powiewała chorągiew grecka i ażeby Grecya popierała potajemnie usiłowania Kretczyków, zmierzających do całkowitego wyzwolenia się z pod zwierzchnictwa tureckiego, aby z czasem połączyć się z królestwem greckim. Podobno rząd turecki żąda od Grecyi odwołania z Krety greckich oficerów i usunięcia tamtąd greckich marek pocztowych. Sprawa Krety wywołuje w Turcyi powszechné wzburzenie. Komitet młodoturecki w Salonice, odbył w tej sprawie specjalne posiedzenie. Postanowiono zwołać wielki wiec. Dzienniki tureckie zarzucają wielkiemu wazyrowi brak energii i wzywają go, aby wreszcie przeszedł do czynu. — Jak słycać, uchwalono na posiedzeniu komitetu młodotureckiego w Salonikach, aby na wypadek, gdyby w ciągu 8 dni sprawa Krety nie została w sposób zadowolający rozwiązana, utworzyć armię narodową i wkroczyć do Tessalii, prowincyi greckiej. — Turecki minister wojny zarządził przygotowania celem powołania do broni rezerwistów z 40 batalionów II korpusu.

— Hiszpania. Ogłoszono w Hiszpanii strejk generalny. Rząd jednak zarządził środki energiczne przeciwko strejkującym. To też nie udał się strejk wcale. W Barcelonie zapanał spokój. Większa część rewolucjonistów zbiegła w góry. Rząd obawia się, aby z nich nie potworzyły się oddziały powstańcze. Rewolucya w prowincyi katalońskiej stłumiono z bezwzględna surowością. Rewolucyoniści spalili prawie wszystkie klasztory w Barcelonie i odznaczyli się w mordowaniu zakonników zwierzęcą dzikością. Król hiszpański Alfons opuścił Madryt i wyjechał na morze do Biarritz. Ministrowie hiszpańscy skłonili go do tego wyjazdu, sądząc, że w Biarritz jest król bezpieczniejszym przed bombami rewolucyonistów, aniżeli w Madrycie.

— Serbia. Król serbski zasłabł poważnie! Tak donoszą z Belgradu. Zgonu jego spodziewają się lada chwili. Następcę tronu Aleksandra, przywołano do stolicy. W całej Serbii kręca się jacyś ludzie, rzekomo wysłannicy ministra Pasicza, którzy agituja za

zmiana dynastji. W kołach oficerskich znowu knuje się sprzysiężenie przeciw następcy tronu Aleksandrowi na rzecz księcia Jerzego. W razie zgonu króla Piotra nastaną w Serbji poważne wewnętrzne zatargi.

— **Japonia.** Pomiędzy Chinami a Japonią zanoś się na wojnę. Podobno Japonia zamierza rząd chiński zniewolić, ażeby zaprzestał wysługiwać się Rosji, która otrzymuje bezustannie ustępstwa handlowe i przemysłowe. Pomiędzy innemi domaga się Japonia od Chin, ażeby cofnęła pozwolenie, dane Rosji na budowę kolei na wschodzie państwa chińskiego. Zanoś się skutkiem tego pomiędzy Japonią, Chinami a Rosją na groźny zatarg.

Sprawa pisowni nazwisk żeńskich z końcówką „ska”.

Często się zdarza, że urzędnicy stanu cywilnego w części z powodu nieznamości charakterystycznych właściwości języka polskiego, a jeszcze częściej z powodu hakatystycznego usposobienia, wzbraniają się zapisywać w księgach urzędu stany cywilnego i na świadectwach matrykularnych nazwisk kobiet i nowonarodzonych dziewcząt polskich z żeńską końcówką „ska”. Upierają się, że ponieważ nazwisko ojca kończy się na „skie”, więc tak samo brzmieć musi nazwisko jego żony i córek. Nie wiedzą, albo też udają, że nie wiedzą, jakie to jest głupstwo, o ile chodzi o prawidła języka polskiego. Ale nie wolno nam przed ich głupstwem i nieznamością rzeczy, albo złą wolą ustępować, tylko bronić na każdym kroku prawidłowej pisowni nazwisk polskich, inaczej sami się kiedyś nie poznamy.

W tym celu zwrócić należy uwagę na to, co w tym względzie przepisuje odnośny paragraf niemieckiego kodeksu cywilnego.

Par. 1355 niemieckiego kodeksu cywilnego (Bürgerliches Gesetzbuch) stanowi: Zona otrzymuje rodzinne nazwisko męża. Jakże ten przepis wobec właściwości języka polskiego rozumieć należy? Oczywiście tak: Zona otrzymuje rodzinne nazwisko męzowskie, ale nie żeńskie. — Rzecz tę wyjaśniono, kiedy w parlamencie niemieckim p.

LEKARZ OBLAKANYCH.

363) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

W pół godziny później, Joanna rozebrała i położona do łóżka, zasnęła snem głębokim.

Około dziewiętej doktor V... Grzegorz i Paula powrócili na drugie piętro.

Vernier ostrożnie otworzył drzwi pokoju Joanny.

— Spi — powiedział — ale śpi tak, jak nigdy...

— Tem lepiej — odrzekł profesor — zyczyłbym sobie, aby hałas poprzedzający egzekucję, obudził ją, nagle... tem większe byłoby wrażenie...

Grzegorz ujął obie ręce sławnego doktora i serdecznie je uściskał.

— Ach, profesorze — powiedział — w miarę zbliżania się stanowczej chwili, ogarnia mnie trwoga jakaś nieopisana, drzęcały...

— Po co ta obawa, moje dziecię?... Po co drzeć? Czemu się obawiać.

— Obawiam się zawodu, profesorze... Nie dowierzam już sobie... Niedowierzenie ustąpiło miejsca poprzedniej prawie pewnością. Zdaje mi się, że widzę jakieś przeszkody, których nie przeczuwałem...

Stary uczoney położył po ojcowsku rękę na głowie byłego swego ucznia i odrzekł z uśmiechem:

— No, no, co znowu, uspokój się kochany Grzegorzu!... Wątpliwości, jakie cię opanowały, dowodzą, że nie jesteś zarozumiałcem. Cnota ta rzadka bardzo w tych czasach!... Za dobry skutek nie mogę obecnie ręczyć napewno, ale to fakt, że mamy przynajmniej dziewięć szans dobrych, prze-

seł dr. Zygmunt Dziembowski sprawę brzmienia nazwiska polskiego u kobiet zwracając na to uwagę, iż nazwiska podlegają odmianie. Po dłuższych obradach nie uznano wprawdzie porzeczy zmienić tego paragrafu, natomiast umieszczono w urzędowym referacie komisji następujące oświadczenie, które dla użytku osób interesowanych w dosłownem brzmieniu niemieckiem podajemy:

»Es wurde als die einstimmige Ansicht der Kommission sowie der Regierungs Kommission festgestellt, dass § 1594 weder die Frau noch die Tochter eines polnischen Vaters hindere, den Namen ihres Vaters mit der Endung »a« zu führen noch auch den Standesbeamten hindere, den Namen in dieser Form in das Geburtsregister einzutragen, noch weniger aber den Standesbeamten das Recht gebe, die Eintragung des Namens auf »a« abzulehnen.«

Po polsku: »Jako jednomyślne zdanie komisji i komisji rządowej stwierdza się, iż § 1594 nie przeszkadza, aby żona, czy córka polskiego ojca pisała nazwisko swe przez »a«, nie przeszkadza dalej urzędnikowi stanu cywilnego, żeby nazwisko kobiety tak wpisywał w rejestr narodzin, nie daje bynajmniej urzędnikowi stanu cywilnego prawa do odmówienia przyjęcia nazwiska podanego przez »a«.

Ustęp powyższy znajduje się w drukach parlamentu niemieckiego numer 440 z roku 1895—6 na stronie 100 (Berichtigung über den Entwurf eines Bürgerlich Gesetzbuchs Familienrecht).

Urzednicy stanu cywilnego powinni przeciw przepisom te znać i nie narażać Polaków na niepotrzebne koszta i zabiegi. Przepisy są na to, aby je też przestrzegano.

— **Biuro „Straży” w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.**

Dr. Tadeusz Jaworski.
Biuro „Straży”.

ciwko jednej zlej.. Nie drzyj, miej nadzieję i zachowaj całą swoją odwagę, całą zimną krew i energię w obec walki, jaka może okazać się potrzebną w stanowczej chwili.

— Pojmuję, kochany profesorze, że masz zupełną rację... Potrzeba panować nad sobą... Ale pomyśl tylko, że sam postanowiłeś tę straszną alternatywę... Jeżeli rezultat nie będzie takim, jakiego się spodziewamy, to...

— Śmierć! — dokończył doktor V...

— Śmierć! — powtórzył młody człowiek — czy mogę więc pozostać spokojnym?... Biedna kobieta przebudzi się w nocy, zbudzona hałasem na placu, wyjdzie z łóżka, nie wiedząc o tem, że każdy jej krok do okna, będzie może krokiem do groba...

— Prędszej do rozumu...

Młody doktor ciągnął dalej:

— Uwaz profesorze... Obiecałem wszystkim, że Joanna będzie uzdrowiona!... Przyrzekłem to pannie Baltus, która w zamian za to powierzyła mi majątek w ręce!... Przyrzekłem Edmie, którą kocham, a która nie przeżyłaby matki!... Przyrzekłem sądowi, że mu wyjawię w krótkim czasie prawdziwe nazwisko niewinnego, straconego na szafocie!... Wszystkim bym skłamał!...

— Obiecałeś i dotrzymasz... — odrzekł doktor V... — Spełniłeś swój obowiązek, a ja powtarzam, kiedy kto ma dziewięć szans na dziesięciu ten nie ma prawa powątpiewać... w górę serca! Grzegorzu, moje dziecię... Uwaj i miej nadzieję!... Z całej duszy i sumiennie ci przepowiadam, że się uda!...

Vernier uściskał znowu ręce starego profesora, aie tą razą z całym zaufaniem i bez zniechęcenia.

XVII.

Około jedenastej Paula Baltus i obaj lekarze usunęli się do sąsiedniego pokoju, gdzie przed kilku miesiącami zamknął się

Wiadomości kościelne.

Poznań. Najprzew. ks. biskup Likowski, administrator diecezji, wrócił w poniedziałek 2go b. m. z podróży kąpielowej do Poznania. W miejsce zmarłego ks. Echausta mianował ks. kanonika dr. Edmunda Dalbora oficjałem i generalnym wikarym.

Monaster. 31go lipca rano podjęło 11 Franciszkanów, między nimi dwóch braci laików, na Bremen podróż misyjną do północnej Brazylii.

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zaimięczyć pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 9-go sierpnia 1909.

— Właściciele i gospodarze, którzy w przyszłym roku utrzymywać chcą ogiera dla krycia obcych klaczy donieść powinni o tem najpóźniej do 1-go września rb. landratowi.

— Z powiatu. Posiedziciel Józef Borchert w Patrykach obrany i potwierdzony na ławnika tamże a posiedziciel Józef Zimmermann w Starym Wierckubie obrany i potwierdzony na sołtysa tamże.

— Inspektor drugiego kręgu szkolnego w naszym powiecie p. Niestrój, wrócił na własne życzenie z dniem 1 sierpnia na swą dawniejszą posadę nauczyciela przy gimnazjum w Kolonii, a posadę jego objął inspektor powiatowy p. Fulst z Wartemborka.

— Skrócenie terminu zapłaty zaliczek i mandatów pocztowych. Dotychczas adresat przesyłki za zaliczką pocztową, również adresat mandatu pocztowego mają od dnia przedłożenia im tych przesyłek tydzień czasu do ich odebrania i zaplacenienia. Siódmego dnia przybywa listonosz powtórnie, i wtenczas adresat winien zapłacić odnośną kwotę, chcąc odebrać przesyłkę, albo oświad-

był pan Delariviere dla napisania testamentu i wypożyczku.

Zajęli miejsca. Paula na kanapie, doktor V... i Grzegorz na krzesłach, nie ażeby się przespać, ale aby oczekiwać nie wiadome jeszcze rozwiązanie okropnego dramatu.

Klaudyusz nie chciał pozostać na noc w pokoju. Wyciągnięty na sienniku pod drzwiami, zasypiał z pięściami zaciśniętymi, pewny, że ocknie się w najważniejszej chwili. Nasze trzy osobistości, pogrążone w głębokiej zadumie, nie przemówiły do siebie ani jednego słowa.

Cromadki ciekawych już przed północą zaczęły zbierać się na placu. Liczba tych gromadek powiększała się szybko. Przed pierwszą było już tłumno. Słychać było głuchy szmer tłumy, rozbrzmiewający w przestrzeni, jak jakieś złowrogie brzęczenie. Czas uchodził. Nagle szmer się po większył, dało się słyszeć kilka wykrzykników. Ciężki wóz toczył się po bruku, Grzegorz wstał z krzesła, podszedł do okna i wyjrzał na plac.

— To wóz, co przywiózł drzewo sprawiedliwości — powiedział.

Miarowy odgłos kopyt końskich towarzyszył turkotowi kół.

— Żołnierze idą uformować szpaler — dodał Grzegorz — zaraz widocznie zaczną wznosić szafot.

Paula powstała drżąca i zbliżyła się do okna.

Vernier i doktor V... podeszli pod drzwi pokoju Joanny i zaczęli się przysłuchiwać. Światła pochodni oświecały uwijających się pomocników kata. Wyciągnęli oni z wozu belki oraz deski i składali je na środku placu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ć, że jej nie przyjmuje. Naczelny urząd cztowy w Rzeszy niemieckiej oświadczył, że na odnośne zapytanie pewnej izby adlowej, że istnieje zamiar skrócenia o-go terminu zapłaty na trzy dni, po upły-e których listonosz nie ma przynosić prze-ki powtórnie bez zadania adresata. Gdy-ż adresat tego żądał, natenczas winien placić 10 fen.

— Zasadniczy wyrok wydała w tych iach izba wakacyjna kamergerychtu. Ro-tnik H. w Berlinie oddając syna swego z szkoły zwrócił uwagę nauczycielowi na, że chłopiec często dostaje napadu kur-ów, więc może się zdarzyć, że raz poraz ie przyjdzie do szkoły. Tak też się stało, chłopak zachorował na trzy dni, a ojciec ie uważał za potrzebne piśmiennie prosić uniewinnienie. Za to nałożono nań karę ienieżną, którą izba karna w Berlinie po-wierdziła. Zasadzono jednakowoż udać się o wyższej instancji z tym skutkiem, że yrok izby karnej został zniesiony i spra-ę odesłano do ponownego rozpatrzenia. amergerycht orzekł, że za nieuniewinnie-ie zmudy szkolnej tylko wtenczas można odziców karać, skoro dzieci swe lekkomy-nie lub bez dostatecznego powodu wstrzy-niają od uczęszczania do szkoły. Natomiast zachodziła choroba, której oni zapobiedz ie mogli, ani ją też zawinili. Skoro więc skarżony udowodni, że choroba rzeczywi-ście była powodem zmudy, nie będzie go można pociągnąć do kary.

— Rękopisy nadesłane redakcyom są okumentami. Sąd rzeszy rozstrzygnął, iż kopolis artykułu jako też ogłoszenia ma rawnie charakter dokumentu. Kto więc nadesła artykuł lub inserat poć cudzem azwiskiem, karany być może za fałszowa-ie dokumentu. Oby zasadniczy ten wyrok ył przestrożą dla lekkomyślnych pisma-ów.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Klebark.** Posiedziciel p. Jatzkowski sprzedał swą 140 morgową posiadłość obe-żyskie p. Zielinskiemu ztąd za 48,000 m. rzejęcie już nastąpiło.

* **Bartolty.** Most przy drodze do Gra-owa jest z powodu naprawy do 14 bm. dla komunikacji zamknięty.

* **Orneta.** Nowy biskup warmiński, najprzew. ks. dr. Augustyn Bludau rozpo-cznie dnia 30 sierpnia swą pierwszą podróż wizytacyjną po dekanacie orneckim.

* **Biszynek.** W niedzielę wieczorem spalił się dom mieszkalny robotnika kole-owego Pokalma. P. był chory i z wielką biedą zdołał siebie uratować. Szkodę pokry-owa zabezpieczenie.

* **Nibork.** Robotnika Chr. Leiko z Kozłowa skazał sąd tutejszy na miesiąc więzienia. L. poranił cegłą ciężko żonę swo-ją na głowie. — W niedzielę czterech ro-botników z Polski niepokoiło publiczność na rynku. Kupili oni sobie grube kije i bili po głowie kobiety i mężczyzn. Kilku chł-ów doskoczyło i sprawili napastnikom ta-kie baty, że im rany lekarz musiał zeszy-wać na głowie. Dwóch oddano policyi, a dwóch uciekło. — Obrabowano tu różnych kupców, którzy jechali na jarmark przez Wielkie Kozłowo. Do jednego wozu nawet strzelano. Zandarm Wagner z Sarnowa po-chwycił napastników.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Chojnice.** Tutejsza izba karna ska-zała gospodarza p. Kiedrowskiego z Mielna na 6 tygodni więzienia. Kiedrowski jest za-palonym myśliwym i dzierzał polowanie na wielu gruntach. Pewnego dnia spotkał go leśniczy Thiele z Paszchenicy i domagał się od niego paszportu myśliwskiego. P. Kiedrowski, obrażony tem żądaniem, zamiast przedłożyć paszport, wymierzył do leśni-czego z fuzji. Leśniczy oddał sprawę do sądu który obecnie p. Kiedrowskiego skazał na powyższą karę.

* **Orunia.** Pożalowania godny wpa-dek wydarzył się tu w niedzielę po obie-dzie. Kilku młodych ludzi wybrało się z wycieczką na łódce do Krępska. W powro-cie poślizgnął się przy podnoszeniu wiosła

15-letni Hermann Sielaff i wpadł do wody. Ponieważ pływać nie umiał, utonął. Był to syn jedynek rodziców, zamieszkałych w O-runii przy Südst. num. 2.

* **Chelmo.** Bohaterską śmiercią zgi-nęli w Osnowie podczas wybuchłego tam pożaru małżonkowie Otto. Zona tegoż usi-łowała za wszelką cenę ocalić dziecko jej sąsiada z płonącej chałupy. Mąż jej, patrzy-acy na niebezpieczeństwo, na jakie się żona jego naraża, pobiegł za nią. Zanim jednak zdołali opuścić pałacę się domostwo, za-padł się komin, i wszystkich pogrzebał pod gruzami. Wydobyci ich później już tylko jako trupów.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Pakość.** Robotnik Janowski rzucił swego 68-letniego ojca na plot, tak, że nie-szczęśliwy starzec rozbił sobie czaszkę. Pó-źniej J. odgrażał się rodzeństwu i wobec tego zawezwano do pomocy zandarma J. pomimo wielkiego oporu został aresztowany i wkrótce z pewnością otrzyma zasłużoną karę.

* **Leszno.** Trzy morderstwa popel-nione w obwodzie sądu leszczyńskiego, do-tąd nie zostały wyjaśnione. Prezydent re-gencyjny poznański wyznaczył 3000 mk. na wykrycie mordercy. Zawiadania o tem pierwszy prokurator leszczyński plakatami czerwonymi w niemieckim i polskim języku. Polski język na tych plakatach tak ohyday, że pisarz ich chyba na akademii smorgoń-skiej uczył się języka polskiego.

* **Poznań.** Złe wynagrodzony patryo-tyzm. Robotnik Wojciech Koralewski z Głó-wny chciał z okazji ostatniego pobytu ce-sarza przedrzeć się przez kordon policyjny na kaponierę, aby z bliska urzęd cesarza. Gdy mu przeszkodził policyjant Schulz I., obrzucił go Koralewski wywiskami. Po-znański sąd lawniczy skazał K. na miesiąc więzienia.

Z różnych stron.

* **Bochum.** Nowy bezprawny zakaz. »Wiarus Polskie donosi, że Towarzystwa polsko-katolickie z Bochum chciały urządzić pielgrzymkę do miejsca cudami słynnego Neviges. Na odnośny wniosek policya w Neviges odmówiła pozwolenia, zaznaczając że pielgrzymki takie nie należą do będących oddawna w zwyczaju. »Wiarus« dodaje, że pielgrzymki Towarzystw polskich do Nevi-ges odbywają się już od ćwierć wieku, a taki czas chyba starczy, aby pielgrzymkom nadać prawo obywatelstwa.

* **Kraków.** Z więzienia tutejszego zbie-gła banda niebezpieczna, złożona z czterech głów. Jeden ze zbiegłych miał być w naj-blizszym czasie stracony. Zbrodniarze prze-pilowali kratę od okna i wydostawszy się na podwórze, spuścili się do podziemnych kanałów miejskich. W całym mieście za-panowała sensacja. Rozpoczął się szalony pościg w kanałach ściekowych. Wreszcie znaleziono uciekinierów w miejscu ustępo-wem obok więzienia dokąd nie znalazłszy żadnej drogi wyjścia się schronili. Zakuto ich w kajdany i odprowadzono do aresztu.

Rozmaitości.

Kto pierwszy latał po powietrzu?
Wobec zainteresowania się ogólnego wzlotami Bleriota, braci Wrightów, Farmana i wielu innych, historycy rozpoczęli poszuki-wania w celu wykazania, komu poraz pier-wszy udało się wznieść się ponad ziemię. Okazuje się, że pierwszym latającym czło-wikiem był Jezuita portugalski Bartholo-meo de Gusmao, który po kilku próbach, dokonanych z wynalezionym przez siebie przyrządem wobec członków Jezuckiego zakonu wystąpił w 1720 r. w Lizbonie z doświadczeniem publicznym, w obecności króla Jana V i niezliczonych tłumów publi-czności. — Przeleciał on znaczną przestrzeń, oddzielającą dwa największe place w Lizbo-nie, i opuścił się na jednym z nich na zie-mie, bez żadnego szwanku. Nazwano go »ovoadore«, czyli człowiekiem latającym, lecz powodzenie to nie tylko nie przyniosło

mu tryumfów i zaszczytów, jak Bleriotowi, lecz przeciwnie, stało się przyczyną jego zguby. — Oskarżono go o czary i skazano go na zamknięcie w lochu więziennym, o-bostrzone surowemi, postami. I chociaż przy pomocy członków Stowarzyszenia Je-zusowego udało się Gusmaonowi uciec do Sewilli, jednakże wkrótce ze zgryzoty za-kończył tam życie w szpitalu i poniósł do grobu tajemnicę swego wynalazku.

— **Stracenie matkobójcy.** W Paryżu stracono w czwartek publicznie zbrodniarza Duchemina, który zamordował własną mat-kę, aby przywłaszczyć sobie 100 fr. Według tradycyjnego zwyczaju musiał matkobójca udać się na rusztowanie boso w śmiertelnej koszuli z czarnym welonem na głowie. Pod-czas odczytania wyroku śmierci wystawiono go na widok publiczny. Była to pierwsza tego rodzaju egzekucya w Paryżu od lat kilkunastu.

Wzruszający przykład miłości macie-rzyńskiej dała pewna samiczka bociana we wsi Schönebeck pod Magdeburgiem. Na dachu pewnego domu usłały sobie bociany gniazdo, a w nim były trzy młode. Powstał pożar. Stara spostrzegłszy ogień, wniosła się nad gniazdo w powietrze, okrążając je nieustannie; w końcu widząc, że płomienie już sięgają do gniazda, usiadła, a rozpo-startszy skrzydła nad młodem, chcąc je uchronić od ognia, spaliła się biedaczka wraz z niemi.

Nowe książki.

— Juliusz Słowacki, życie i dzieła po-ety przez Antoninę Sokolicz, Poznań 1909. Broszurka wydana nakładem wydziału o-światowego »Straży«, opracowana popular-nie i przystępnie, zawierająca stron 80 i o-zdobiona portretem poety, nadaje się do wykładów w towarzystwach oraz do roz-dawania jej na zebraniach i obchodach. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 fen. z kosztami przesyłki. Nabywać ją można we wszystkich księgarniach polskich. W więk-szej ilości dostarcza broszury po znizonych cenach biuro »Straży«, licząc ponad 10 egz. po 15 fen., ponad 100 egz. 10 fen. za dzieł-ko. Kupujący ponosi oprócz tego kosztą przesyłki.

Celem rozszerzenia w setną rocznicę urodzin poety znajomości jego twórczości wzywamy komitety jubileuszowe, Towarzy-stwa i wszystkich rodaków do nabywania tej broszury.

Ceny targowe.

Olsztyn, 6 sierpnia 1908.

Jszenica	— za centnar	— 12,00 — 13,00	m
Zyto	— " "	— 9,50 — 9,75	"
Jęczmień	— " "	— 8,50 — 9,00	"
Owies	— " "	— 9,00 — 10,00	"
Groch żółty	— " "	— 10,00 — 11,00	"
Groch bury	— " "	— — —	"
Kartofle	— " "	— 2,00 — 2,20	"
Słoma prosta	— " "	— 2,50 — 3,00	"
Siano	— " "	— 3,50 — 3,85	"
Wółowina	— za funt	— 0,55 — 0,80	"
Wieprzowina	— " "	— 0,65 — 0,80	"
Skopowina	— " "	— 0,60 — 0,80	"
Masło	— " "	— 0,90 — 1,20	"
Jaja za mędel	— " "	— 0,90 — 1,00	"

Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 6 sierpnia 1909.

Spędzono 5465 sztuk bydła rogatego 1633 cieląt, 11071 skopów, 12061 świń. Pla-cono za 100 funtów wagi mięsa:

	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.	
Stadniki	65—67	64—65	56—61	—	mk.
Woły	72—75	61—64	55—60	52—54	m.
Krowy	—	62—66	58—60	53—56	m.
Cielęta	70—80	77—86	70—77	47—55	m.
Skopy	38—40	35—38	30—34	—	m.
Swinie	55—56	54—55	53—55	52—54	m.

Dziewczyna

do drukarni, 14—15 lat stara, zgłosić się może natychmiast w eksped. Gazety.

Posiadłość,

przeszło 100 mórg dobrej roli, wtem łąki, torf i 40 mórg lasu, jest z całym inwentarzem na sprzedaż. Gdzie? powie eksped. Gazety.

Potrzebuje jeszcze 50 do 60 litrów

świeżego mleka dziennie, także w mniejszych ilościach i placę najwyższą cenę. Zapłata wedle umowy choć codzienna. **Unterkirchenstr. nr. 16.**

Prowiarz,

który z swemi ludźmi chlew uprzętać musi, potrzebny od 1 go października na Majątku w Roznowie.

Pies

podworzowy i pasterski jest zaraz tania na sprzedaż. Gdzie powie eksp. »Gazety Olsztynskieje«.

Książki do nabożeństwa

Rożance

Szkaplerze

Krzyże ścienne

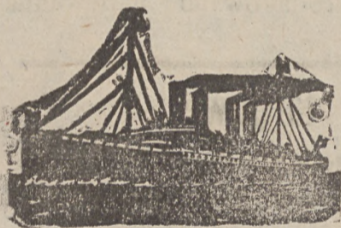
Kropielniczdzi

oraz wszelkie inne dewocyonyale poleca

Księgarnia

„Gazety Olsztynskiej“.

Norddeutscher Lloyd
Bremen.



z
Bremen

do

Ameryki

parowcami pospiesznymi
i pocztowymi

do Nowego Jorku

Baltimore i Galvestonu.

Bezplat. informacji udziela

Dyrekcya

Północno niemieckiego Lloydu
w Bremie,

lub zastępcy towarzystwa:

Jakob Silberstein Olsztyn,

Ed. Bartenwerfer Królewiec

Vordere Vorstadt 84 i 85.

i generalna agentura Mtr. on-

tanus Berlin, Invalidenstr. 93.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,

ulica Lipsztacka 28 obok karczmarza p. Biernatha.

Nowo nadeszło

200 paletotów damskich.

Niedoścignienie fanio.

Dopóki zapas starczy.

Serya 1 3.00 m.

Serya 4 7.50 m.

Serya 2 4.50 m.

Serya 5 8,75 m.

Serya 3 6.00 m.

Serya 6 10,50 m.

Plaszczce od kurzu 2,95 do 3,75 m.

Prosimy zważać

na nasze okna wystawne.

Rehfeld & Goldschmidt,
Olsztyn.

Ponieważ śpichrz mój muszę wkrótce wyprętać sprzedaję teraz

meble

wszelkiego gatunku bardzo tania. Nadarza się Szan. Publiczności przeto korzystna okazya taniego zakupu **eleganckich i trwale odrobionych mebli.** Na życzenie za dogodną odpłatą! **Przy zakupie za gotówkę nadzwyczaj tania.**

A. Kundt,
Olsztyn, ul. Górna.

Zaproszenia weselne

oraz

wszelkie inne druki

wykonuje

szybko gustownie i fanio

Drukarnia „Gazety Olsztynskiej“

Olsztyn — Allenstein.

Kołowce

oraz wszelkie przybory dla kołowników kupuje się najtaniej tylko u mnie. Na życzenie sprzedaję za dogodną miesięczną odpłatą. — Baczność! **Meble wyprzedaję** teraz po cenach niższych. Bardzo wielki wybór!

A. Kundt w Olsztynie.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby**, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z uszczuć będzie Georg Kothe Nachf. Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym **J. Chamurzyński** Schwetz u W. Bergstr. 2.

Swiece

do ofiar poleca bardzo tania **Paweł Figurski** skład farb i tapet ulica Górna 1. Telefon 336.

Maszyna do szycia używana, ale w dobrym stanie tania na sprzedaż. Gdzie? powie eksp. Gazety.

Najtańsze

źródło zakupu modnych tapet, jako też farby, pokosty, karbolineum, wagi do oleju, laki na trumny i do politory, pendzle, szabloni, klej, brzozy, świece woskowe esencya octowa itd. jest u **Pawła Figurskiego** ul. Górna 1.